

Marcin W. Bukala: Jacques Le Goff o średniowiecznym kupcu i etyce gospodarczej

Le Goff wyjaśniał, że zarówno tak zwana wyobraźnia ekonomiczna odgrywała niebagatelną rolę w średniowiecznej kulturze, a przykłady ekonomiczne były wykorzystywane przez kaznodziejów do przedstawiania spraw duchowych, jak i odwrotnie: pojęcia religijne miały istotny wpływ na sposób pojmowania fenomenów ekonomicznych – pisze Marcin Bukala w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Le Goff. Średniowiecze – (przy)wracanie”.

W ostatnich latach życia autora *Kultury średniowiecznej Europy* i monumentalnej biografii świętego króla Ludwika IX ukazało się kilka publikacji przedstawiających drogę badawczą tego historyka i szczegóły rozwoju wielkiej przygody ze średniowieczem. Spośród tych książek, szczególnie poleciłbym tomik *W poszukiwaniu średniowiecza* [1] (opracowany przy udziale Jeana-Maurice’a de Montremy; w oryginale: *À la recherche du Moyen Âge*, 2003). Le Goff pokazuje tam warsztat w którym powstawała w jego pracach spójna i zarazem faktograficznie bogata panorama cywilizacji Zachodniego Chrześcijaństwa w średniowieczu, a zwłaszcza w XII i XIII stuleciu [2].

Zainteresowania Le Goffa na początkowym etapie jego drogi naukowej ogniskowały się – nie bez wpływu Michela Mollat du Jourdin – szczególnie wokół zagadnienia pracy. Ono właśnie było wstępnie przyjętym tematem jego badań rozpoczętych w czasie pobytu w l’École

française w Rzymie (1952-1953). Studia nad pracą w średniowieczu dotyczyły zwłaszcza dwóch warstw społecznych: po pierwsze kupców wraz z kupcami-bankierami, po drugie – inteligencji, czy ściślej: intelektualistów. Ostatecznie pierwszoplanowe miejsce zajęła w badaniach ówczesnego młodego mediewisty praca intelektualna, czego owocem była jedna z jego najważniejszych książek: *Inteligencja w wiekach średnich (Intellectuels au Moyen Âge, 1957)*. Jednakże kupiec – a zwłaszcza prowadzący interesy w szerszym zakresie *negotiator* – był cały czas w centrum uwagi Le Goffa, co znalazło już wyraz w pierwszej chronologicznie z jego głównych prac: *Marchands et banquiers du Moyen Âge* (1956) [3].

Mercator (negotiator) mediaevalis

Intelektualistów i kupców dotyczył wspólny problem: tradycyjne zastrzeżenia etyczne dotyczące godziwości wynagrodzenia. Gdy chodzi o intelektualistów i przekazywanie przez nich wiedzy, formułowano zarzut, iż wiedza teologiczna, ale i wszelka wiedza jest darem Boga, więc winna być przekazywana *gratis* (zgodnie z poleceniem otrzymanym przez apostołów: *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie* – Mt 10,8). W odniesieniu do kupców, problem dotyczył godziwości zarobku uzyskiwanego w wyniku kupowania taniej i sprzedawania drożej przedmiotu, który nie jest przetwarzany i pozostaje cały czas ten sam. Taki przedmiot handlu określany jest jako *res integra et immutata* – jak czytamy w dotyczącym wypędzenia kupców ze Świątyni Jerozolimskiej (Mt 21, 12-13, J 2, 13-15), a przywoływanym w różnych pracach Le Goffa, fragmencie komentarza do Ewangelii Mateuszowej (przypisywanego mylnie św. Janowi Chryzostomowi, i stąd nazywanego tekstem Pseudo-Chryzostoma). Fragment tego komentarza, rozpoczynający się od słów *Eiciens Dominus*, został zacytowany jako palea w *Dekreście* Gracjana[4], a do zarzutów zawartych tej palei

ustosunkowywali się krytycznie najwięksi teolodzy XIII wieku, jak autorzy franciszkańskiej *Summy Brata Aleksandra*, czy Tomasz z Akwinu w *Summie teologii* (kw. II-II, 77, 4).

Wskazywany przez teologów w obronie godziwości zarobku kupieckiego argument dotyczący pracy był właśnie przedmiotem szczególnej uwagi Le Goffa. I dla intelektualistów, i dla kupców był to zasadniczy argument na rzecz godziwości uzyskiwanych dochodów [5]. Kluczowym terminem było tu łacińskie słowo *negotium*, oznaczające zajęcia zarobkowe. W swych studiach nad pracą, prowadzonych od lat 60. pod hasłem odkrywania „innego oblicza średniowiecza”, Le Goff koncentrował się głównie na takich problemach jak: godziwość zarobku w różnych zawodach, zajęcia godziwe i niegodziwe (*negotia licita et illicita*), związek pracy z powołaniem w perspektywie religijnej [6], praca w różnych zawodach (a zwłaszcza praca kupców) w perspektywie czasowej [7]. Artykuły poświęcone tym zagadnieniom, zostały potem zebrane w antologii tekstów „o innym średniowieczu”: *Pour un autre Moyen Âge. Temps, travail et culture en Occident* (1977) [8].

Kupiec – a zwłaszcza prowadzący interesy w szerszym zakresie *negotiator* – odgrywał więc ważną rolę w badaniach Le Goffa. Nawet nie tyle kupiectwo, co właśnie „kupiec” traktowany jako pewna generalizacja historyczno-socjologiczna. Le Goff podkreślał po latach, iż w badaniach nad kupiectwem jego pierwszymi przewodnikami byli nie tyle przedstawiciele szkoły *Annales*, ale przede wszystkim Ives Renouard oraz Armando Saporì – który sytuował „renesans gospodarczy” w XIII wieku. We wspomnianej już książce *Marchands et banquiers du Moyen Âge* – której najciekawszą bodaj część stanowi analiza postaw religijnych i etycznych – autor wyjaśniał jak wraz z rozwojem średniowiecznej terminologii ekonomicznej zaniechano

postrzegania ludzi interesu przez pryzmat kupców, którzy zostali słusznie wypędzeni ze Świątyni przez Pana Jezusa. Odrzucono tezę Pseudo-Chryzostoma z „Eiciens”, iż nie zdarza się, lub jest prawie niemożliwe, by kupiec podobał się Bogu (*homo mercator nunquam aut vix potest Deo placere* – D.88 c.12, początek). W swoich kolejnych pracach – jak zwłaszcza *Sakiewka i życie: gospodarka i religia w średniowieczu* (*La bourse et la vie. Economie et religion au Moyen Âge*, 1986) – Le Goff wyjaśniał, że zarówno tzw. wyobraźnia ekonomiczna odgrywała niebagatelną rolę w średniowiecznej kulturze, a przykłady ekonomiczne były wykorzystywane przez kaznodziejów do przedstawiania spraw duchowych, jak i odwrotnie: pojęcia religijne miały istotny wpływ na sposób pojmowania fenomenów ekonomicznych. Jak pokazują bowiem prace prezentowane półtora roku po śmierci wielkiego francuskiego mediewisty na V Kongresie Mediewistów Polskich, *mercator medievalis* to przede wszystkim *mercator christianus* (zob. *Średniowieczny mercator christianus: praktyka, organizacja, idee etyczne i religijne*, pod red. M. W. Bukały i G. Myśliwskiego, 2018 [9]).

Krytyka: centrum i peryferie, zredukowana perspektywa teologiczna, spór o znaczenie *oeconomica mediaevalia*

Prezentowane przez Jacquesa Le Goffa ujęcie zagadnień mentalności ekonomicznej (zwłaszcza kupieckiej) i etyki gospodarczej budzi również zastrzeżenia. Pierwsze z nich dotyczy podstawy źródłowej prowadzonych badań. Przyjętym przez francuskiego historyka założeniem jest uwzględnienie cywilizacji Zachodniego Chrześcijaństwa, ale autor w zasadzie ogranicza się do obszarów, które stanowiły wówczas gospodarcze centrum w tych ramach kulturowych, czyli północnej i środkowej Italii (tzn. centrum zachodniej „gospodarki-

świata”, zgodnie z terminologią Fernanda Braudela ze szkoły *Annales*). W nieznacznym stopniu uwzględnione są natomiast obszary peryferyjne w stosunku do tego centrum. A przykładowo, gdy chodzi o Polskę, związek takich obszarów z kupiectwem włoskim pokazał jeszcze w I połowie XX wieku Jan Ptaśnik (którego *Italia mercatoria apud Polonos* /1910/ [10], uzyskała m.in. pozytywną recenzję Saporiego).

W późniejszych pracach Le Goff skupiał się przede wszystkim na wpływie pewnych pojęć etycznych i religijnych na mentalność ekonomiczną. Samo omówienie pojęć teologicznych jest jednak w jego tekstach w wielu punktach niewystarczająco uporządkowane i klarowne. Przykładowo cytując fragment „Eiciens Dominus” Pseudo-Chryzostoma, autor *Sakiewki i życia* nie wyjaśnia, że znaczenie tego fragmentu *Opus imperfectum* wynikało zwłaszcza z tego, że został zamieszczony w *Dekrecie* Gracjana, jako tzw. *palea* [11]. Le Goff nie podejmował zresztą szczegółowych studiów źródłowych czy edytorskich nad tekstami teologów czy kanonistów, w przeciwieństwie do współczesnego mu innego wielkiego mediewisty europejskiego badającego zagadnienia etyki gospodarczej, Ovidia Capitaniego (1930-2012). Ten ostatni był autorem krytycznych edycji traktatów o lichwie (*De peccato usurae*) i sprawiedliwości (*Tractatus de iustitia*) Remigiusza de Girolamis, dominikańskiego teologa florenckiego, którego wpływem tłumaczy się wiele poglądów głoszonych przez Dantego.

Dostrzega się również u Le Goffa pewne zredukowanie perspektywy teologicznej do aspektów socjologicznych, zauważalne choćby w ważnej skądinąd pracy *Czas Kościoła i czas kupca*. Z tym ujęciem

polemizował, w kontekście studiów nad znaczeniem ryzyka w przedsięwzięciach gospodarczych, znakomity znawca historii instytucji i kultury prawnej, Paolo Prodi (1932-2016) [12]:

„Wolałbym raczej używać terminów, które były istotne dla kultury epoki: czas Boga i czas człowieka. W ten sposób sedno problemu związanego ze średniowieczną rewolucją w obrocie pieniężnym i kredytowym możemy wyjaśniać w ramach racjonalności teologicznej: na ile człowiek może mieć kontrolę nad swą przyszłością, podczas gdy czas jest darem łaski Bożej? Czy człowiek może zaplanować i oszacować ryzyko, działając w pewnym stopniu niezależnie od Bożej Opatrzności?” (tłum. redakcji i M.W. Bukały).

Wreszcie Le Goff pomniejszał znaczenie powstania w XIII wieku i późniejszego rozwoju scholastycznego języka ekonomicznego i systemu pojęć ekonomicznych. W książce *Średniowiecze i pieniądze* wprawdzie dostrzegł rolę pracy organizatorskiej i podejmowania ryzyka jako elementów pozytywnego etosu przedsiębiorcy (w tym nowe badania Sylvaina Pirona o roli ryzyka), jednakże w swoich konkluzjach przyjmował *a priori* ogólne założenie, iż normy etyczne hamowały rozwój rynku i przedsiębiorczości. Nie precyzował jednak, o jaki rozwój chodzi i posługiwał się tu pojęciami słabo zdefiniowanymi. Akcentował w pozytywnym sensie rolę rewolucyjnych zmian w kulturze XVII i XVIII wieku i „uwolnienia” pieniądza i władzy gospodarczej „od całościowego systemu wartości chrześcijańskiej religii i chrześcijańskiego społeczeństwa” [13]. Polemizując z ujęciem P. Prodiego nie ustosunkował się merytorycznie do jego tezy – z książki *Settimo non rubare* [14] – o ukształtowaniu się wraz z rewolucją handlową XII i XIII stulecia autonomii „sfery ekonomicznej” w stosunku do sfer politycznej i religijnej. Ta towarzysząca

faktograficznemu bogactwu narracji nonszalancja w używaniu rozmaitych pojęć i kategorii – odróżniająca go choćby od starszych przedstawicieli szkoły *Annales*, jak Braudel – wynikała zapewne z ulegania przez Le Goffa współczesnemu duchowi czasu, w którym tak chętnie używa się pojęć płynnych i rozmytych.

W odniesieniu do *oeconomica mediaevalia*, zapewne słusznie podkreślał Le Goff, że najbardziej oryginalne koncepcje analizy ekonomicznej Piotra Janowego Oliviego stanowiły jedynie pewien interesujący margines życia intelektualnego. Lecz mająca wydania drukowane *Summa theologica (moralis)* Antoniego Pierozzi (św. Antonina, arcybiskupa Florencji), stanowiąca podstawowy punkt odniesienia w etyce i „teologii praktycznej” XV wieku, zawiera przecież – jak podkreśla Joseph Schumpeter – najwcześniej zauważalne w kulturze zachodniej całościowe ujęcie problematyki ekonomicznej i uwzględnia w istotnym zakresie koncepcje Oliviego.

U podłoża minimalizowania przez Le Goffa znaczenia scholastycznego systemu pojęć ekonomicznych leżało również dostrzegalne w jego pracach założenie o linearnym rozwoju idei i pojęć ekonomicznych. Założeniu temu przeczy jednak historia analizy ekonomicznej, z jednej strony w ustaleniach Schumpetera i Murraya Rothbarda, a z drugiej w studiach na historią idei *economia civica*, między innymi Stefano Zamagniego. Wypracowane w ramach średniowiecznej i późnej scholastyki koncepcje i kategorie ekonomiczne – oparte na łacińskiej terminologii – zostały zastąpione w XVIII stuleciu nowym paradygmatem ekonomicznym świata anglosaskiego, opartym początkowo głównie na pewnej kompilacji i selekcji wcześniejszych

osiągnięć, ale z zapoznaniem niektórych ważnych elementów (które odkrywała ponownie w XX wieku szkoła austriacka, wskazując też na ich obecność u scholastyków).

Pomimo wskazanych zastrzeżeń – które dotyczą przede wszystkim późnych prac – jeden z najsłynniejszych mediewistów XX wieku pozostaje w historiografii zasadniczym punktem odniesienia w badaniach nad średniowiecznym kupcem, a także pracą ogólnie i związanymi z nią wzorami etycznymi. Szczególnie cenne są tu według mnie studia Le Goffa poświęcone tematowi *negotia licita et illicita* oraz powołaniu (*vocatio*) w kontekście pracy, z podkreśleniem zasadniczych związków pojęciowych: „powołanie-zbawienie”, „powołanie-zapłata” i „powołanie-praca”. Niestety te akurat teksty nie ukazały się dotychczas w przekładzie polskim.

Marcin W. Bukala (IFiS PAN)

Przypisy:

[1] *W poszukiwaniu średniowiecza*, Warszawa 2005.

[2] Dość szczegółowe omówienie dorobku Le Goffa znajduje się w tekście Carola R. Dovera, *Le Goff, Jacques Louis* (January 1, 1924, Toulon, France – Present), *French Historian of the Middle Ages* [w:] *Handbook of Medieval Studies*, ed. A. Classen, Tucson (Arizona) 2010, s. 2457-2462.

[3] Zob. rec. B. Geremka w: „Przegląd Historyczny”, t. 48, nr 1 (1957), s. 137-139 (<https://bazhum.pl/bib/article/104325/>)

[4] *Decretum* (Gratiani), I, dist. 88, c. 11 (= D.88 c.11): *palea „Eiciens Dominus”*; fragment z: Pseudo-Chrisostomus, *Opus imperfectum in Matthaeum*, homilia XXXVIII, ex capite XXI.

[5] *W poszukiwaniu średniowiecza...*, s. 84-85 (podrozdz. „Powstanie ekonomii”).

[6] *Métiers licites et métiers illicites dans l'Occident Médiéval* (1963); *Métier et profession d'après les manuels de confesseurs du Moyen Âge* (1964).

[7] *Czas kościoła i czas kupca*, w: *Czas w kulturze*, red. A. Zajączkowski, Warszawa 1988, s. 331–356.

[8] Której odpowiednikami są m.in. antologie w przekł. włoskim (*Tempo della Chiesa e tempo del mercante*, Torino 1977) i angielskim (*Time, Work, & Culture in the Middle Ages*, Chicago 1980). Przy czym

antologia wł. przyjęła tytuł jednego z artykułów.

[9] Por. komunikat sekcji kongresowej, „Przegląd Tomistyczny”, XXII (2016) (<https://www.pt.dominikanie.pl/tom-xxii/>).

[10] Rec. A. Saporiego, „Archivio Storico Italiano”, 83, No. 1/313/ (1925), s. 125-155. Sama książka obecnie dostępna również w internecie: (<https://ia800909.us.archive.org/27/items/italiamercatoria00ptanuoft/italiamercatori>

[11] O znaczenie takich palei pisze m.in. A. Winroth.

[12] „I would rather use the terms which were essential for the culture of the epoch: time of God and time of man. In this way, the clue of the problem, related to the medieval revolution of money and credit, can be explained in the framework of theological rationality: can man control his future, while time is a gratuitous gift of God? Can man plan and quantify the risk exempting it from the Divine Providence to some extent?” (P. Prodi, „Foreword”, [w:] M.W. Bukala, *Risk and Medieval Negotium. Studies of the Attitude towards Entrepreneurship: from Peter the Chanter to Clarus Florentinus*, Spoleto 2014, s. IX–XV, patrz s. X.

[13] *Średniowiecze i pieniądze. Esej z antropologii historycznej*, Warszawa 2011, s. 187.

[14] *Settimo non rubare. Furto e mercato nella storia dell'Occidente* (2009); zob. M. W. Bukala, *Siódme: „Nie kradnij”. O średniowiecznym odkrywaniu rynku na marginesie książki Paola Prodiego*, „Rocznik Tomistyczny” 7 (2018), s. 177-192 (http://roczniktomistyczny.pl/numery/archiwum/RT07_11.pdf).

[15] Zob. wcześniej przypis [6].

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
